

Sygn. akt I DI 3/21

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie SSN J. I.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2021 roku wniosku obrońcy SSN J. I. – adw. S. G. z dnia 21 stycznia 2021 roku w przedmiocie wyłączenia SSN Adama Tomczyńskiego od udziału w sprawie o sygn. I DI 3/21

na podstawie art. 42 § 1 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpk

postanowił:

uwzględnić wniosek i wyłączyć od udziału w sprawie o sygn. I DI 3/21 sędziego Sądu Najwyższego Adama Tomczyńskiego.

UZASADNIENIE

W dniu 16 grudnia 2020 roku wyznaczony został w Sądzie Najwyższym trzyosobowy skład orzekający w sprawie o sygn. II DI 3/21, celem rozpoznania wniosku prokuratora z Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K., sygn. (...), o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego J. I..

Dnia 21 stycznia 2021 roku obrońca sędziego Sądu Najwyższego J. I. – adw. S. G. złożyła pisemny wniosek o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Adama Tomczyńskiego. W ocenie obrońcy uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności wywołują jego publiczne wypowiedzi o treści:

1. „Zmiany, które są proponowane, to jest szansa, która może się nie powtórzyć dla mojego pokolenia, żeby wreszcie Polska była obywateli. Dzisiaj wielu

sędziów Sądu Najwyższego to sędziowie, którzy tam pracują od lat 70-tych, 80-tych, którzy również sądzili robotników w procesach. Kreatorzy okrągłego stołu odeszli, to też pewna szansa na to, żeby zmiany zostały wprowadzone. Szkoda, że musiało minąć aż 27 lat. W 1990 r. marzyłem o tym, żeby w życie weszła ustawa, która teraz jest proponowana. Ona wtedy była koniecznością, zostawiliśmy sędziów, którzy orzekali wcześniej, młodzi sędziowie uczyli się od tych sędziów, którzy orzekali w PRL. Czy dzisiaj jest czas na tak radykalną ustawę? Uważam, że tak" ((...));

2. „Nie sądzę, żeby w tej sytuacji pan prezydent zezwolił takiej osobie na dalsze orzekanie” ((...));
3. „Pod koniec lat 80 i na początku 90 zostało zrobione zbyt mało, albo w ogóle nic, by Sąd Najwyższy, a także każdy inny sąd, oczyścić z ludzi, którzy orzekali jak wspomniane osoby. Jeżeli ktoś służył niedemokratycznemu reżimowi, to nie powinien służyć w demokratycznym państwie polskim. Sama przynależność do PZPR powinna przekreślać możliwość orzekania po 1989 roku. Człowiek wydający wyrok musi być nieskazitelny” ((...)).

Obrońca wskazała, iż powyższe wypowiedzi jednoznacznie świadczą o tym, że sędzia Adam Tomczyński publicznie prezentował swój jednoznacznie negatywny stosunek do sędziów orzekających w latach 80. Zdaniem obrońcy istnieje zatem bardzo duże prawdopodobieństwo, że pozostanie pod wpływem tych poglądów podejmując czynności orzecznicze w sprawie dotyczącej sędziego orzekającego właśnie w owych czasach. Przywołała także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dn. 20 lutego 2019 r. (II DSS 14/18, Lex nr 2643342), zgodnie z którym nawet jeśli *in concreto* wypowiedzi publiczne sędziego nie wpłyną na obiektywność jego zapatrywania, to należy wykluczyć też sytuację, gdy strony postępowania sądowego miałyby wątpliwości co do braku bezstronności sędziego.

Wniosek ten na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2021 roku poparli pozostali obrońcy sędziego J. I., adw. A. H. i SSN W. W..

Dnia 22 stycznia 2021 roku odpowiedź na wniosek złożył prokurator IPN. W swoim stanowisku wskazał, iż zacytowane przez obrońcę publiczne wypowiedzi SSN Adama Tomczyńskiego są relewantne z punktu widzenia wniosku o wyłączenie sędziego, ich ocena winna być jednak zróżnicowana. Prokurator IPN

zauważył, iż cytowane wypowiedzi dotyczą stosunku sędziego Adama Tomczyńskiego do zmian w wymiarze sprawiedliwości, w tym w szczególności zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym, zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, faktu zasiadania w Sądzie Najwyższym sędziów, którzy wydawali wyroki w sprawach „politycznych”, również w czasie stanu wojennego (wśród nazwisk konkretnych sędziów nie wymieniono sędziego J. I.). Sędziego, którego dotyczy wnioski o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w przedmiotowej sprawie, dotyczy bezpośrednio tylko jedna wypowiedź – w kontekście wyrażenia przez Prezydenta RP zgody na dalsze pełnienie funkcji sędziego. Żadna z nich nie dotyczy kwestii związanych z prowadzonym postępowaniem, czy to w sensie ścisłym – kwestii zezwolenia na pociągnięcie sędziego J. I. do odpowiedzialności karnej, czy to w sensie szerokim – kwestii odpowiedzialności karnej sędziego J. I. za czyn będący przedmiotem postępowania.

Zdaniem prokuratora IPN treści dotyczące sędziów wydających wyroki w sprawach „politycznych” nie dają podstaw do przyjęcia, iż zachodzi prawdopodobieństwo, że rozstrzygając w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego J. I., sędzia Adam Tomczyński nie będzie w stanie bezstronnie ocenić materiału dowodowego. Nie ujawnił on kierunkowego nastawienia do sprawy ani negatywnego osobistego stosunku do sędziego J. I.. W ocenie prokuratora IPN nie można przyjąć, aby sama negatywna ocena zjawiska oznaczała, że oceny te automatycznie przełożą się na wyrokowanie w sprawie odpowiedzialności karnej. Z punktu widzenia subiektywnego aspektu bezstronności nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki wyłączenia opisane w art. 41 § 1 k.p.k.

Odmienne ocenę prokurator IPN wyraził jednak w zakresie kryteriów zewnętrznych, które zwracają uwagę na kwestię wiarygodności wymiaru sprawiedliwości. W tym aspekcie prokurator IPN wskazał, iż chodzi o to, by nie powstało – nawet nieuzasadnione – przekonanie, że sprawa prowadzona jest przez sędziego, którego poglądy mogą wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. W takim ujęciu, w ocenie prokuratora IPN, istnieją podstawy do rozważenia kwestii wyłączenia SSN Adama Tomczyńskiego ze składu orzekającego w niniejszej sprawie.

Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Najwyższego nie zajął stanowiska odnośnie do zasadności wniosku.

Dodatkowo wspomnieć należy, że co prawda sędzia Adam Tomczyński nie złożył do akt oświadczenia w trybie art. 42 § 3 zd. 1 k.p.k., to jednak już uprzednio, w dniu 19 grudnia 2020 roku, przytoczył okoliczności wskazujące na możliwość wyłączenia go od orzekania w niniejszej sprawie. Przywołał swoje kilkukrotne wypowiedzi telewizyjne i prasowe, w których odnosił się do kwestii sędziów orzekających w czasie stanu wojennego oraz przedstawiał swój pogląd co do konieczności karania zbrodni sądowych. Nie był natomiast w stanie stwierdzić czy wypowiedzi te dotyczyły bezpośrednio SSN J. I., natomiast nie wykluczył takiej sytuacji. W związku z powyższym uznał, że mogą powstać uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności i w związku z powyższym wniósł o poddanie tych okoliczności *ex officio* weryfikacji w kontekście możliwości jego orzekania w przedmiotowej sprawie. Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2021 roku Sąd Najwyższy nie wyłączył sędziego Adama Tomczyńskiego z uwagi na ogólnikowość jego oświadczenia, niewywołującego uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy jest zasadny. Instytucja wyłączenia sędziego z powodu uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności w danej sprawie (*iudex inhabilis*) jest uregulowana w przepisie art. 41 § 1 k.p.k., znajdującym pełne zastosowanie w toku postępowania immunitetowego, będącego incydentalną częścią procesu karnego. Zgodnie z jego treścią sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Na wstępie przypomnieć należy, że rozpoznając wniosek o wyłączenie sędziego sąd powinien przede wszystkim badać czy korzystając z przysługującego jej uprawnienia strona nie dąży raczej do utrudnienia postępowania niż do usunięcia rzeczywistego zagrożenia jej procesowych interesów (postanowienie SN z dn. 7 sierpnia 2013 r., SNO 12/13, Lex nr 1350331), z czym Sąd Najwyższy

wielokrotnie ma do czynienia. W tym wypadku tak, co do istoty, nie jest. Obrona przedstawiła konkretne argumenty, które w jej ocenie wywołać mogą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w sprawie. Wniosek ten co prawda mógł i powinien być złożony wcześniej, tak aby można go było rozpoznać przed rozpoczęciem posiedzenia merytorycznego, jednak okoliczność ta nie ma wpływu na wydane orzeczenie.

Obrona wskazała we wniosku na możliwość zaistnienia tzw. stronnictwa zewnętrznej, opartej na zobiektywizowanych przesłankach, odwołujących się do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu, gdy brak będzie możliwości obiektywnego przekonania go, że ujawnione okoliczności nie będą rzutowały na bezstronne osądzenie sprawy (por. postanowienie SN z dn. 24 września 2008 r., III KK 73/08, Lex nr 465883, postanowienie SN z dn. 9 stycznia 2019 r., IV KK 723/18, Lex nr 2604050).

W przytoczonych wypowiedziach publicznych sędziego Adama Tomczyńskiego, mających miejsce przed powołaniem go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, w latach 2017-2018, dał on wyraz swojemu przekonaniu, że sędziowie Sądu Najwyższego, którzy sądzili robotników w procesach politycznych, nie powinni orzekać w tym sądzie oraz że od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia Sąd Najwyższy i całe sądownictwo nie pozbyło się ludzi, którzy sprzeniewierzyli się niezawisłości (w wywiadzie „Na takie zmiany w sądownictwie czekałem od 1990 r.”). Znaczenie w kontekście złożonego wniosku o wyłączenie ma też wypowiedź, że pod koniec lat 80. i na początku 90. zostało zrobione zbyt mało, by Sąd Najwyższy oczyścić z ludzi, którzy orzekali jak W. P., D. R. czy J. R., tj. w czasach PRL wydawali wyroki skazujące w procesach przeciwko osobom sprzeciwiającym się komunistycznej władzy, a nadto, że jeżeli ktoś służył niedemokratycznemu reżimowi, to nie powinien służyć w demokratycznym państwie polskim, a sama przynależność do PZPR powinna przekreślać możliwość orzekania po 1989 roku (w wywiadzie „Po 1989 roku zrobione zbyt mało, by oczyścić sądy z takich ludzi”).

Jego wypowiedź odnosząca się bezpośrednio do sędziego J. I. w kontekście analizowanego wniosku była o tyle bez znaczenia, że dotyczyła jedynie ówczesnie obowiązującego przepisu związanego z przechodzeniem sędziów w stan

spoczynku po osiągnięciu określonego wieku i nie zawierała żadnych ocen sędziego (w wywiadzie „Mec. T. o sędzim I.: Nie sądzę, żeby w tej sytuacji pan prezydent zezwolił takiej osobie na dalsze orzekanie”).

Rozważając zasadność wniosku podkreślić należy, że żadna z wypowiedzi sędziego Adama Tomczyńskiego, negatywnie odnoszących się do sędziów wydających wyroki wobec opozycjonistów w imieniu komunistycznego państwa polskiego, nie dotyczyła wprost sędziego J. I.. Nie odnosiła się też do zdarzenia, będącego przedmiotem wniosku prokuratora.

Pamiętać jednak trzeba, że kwestia postrzegania bezstronności sędziego dotyczy tak publicznego sformułowania oceny rozpoznawanej sprawy przed wydaniem rozstrzygnięcia, jak i wyrażenia opinii oceniających uczestników postępowania, które mogą świadczyć o określonym nastawieniu sędziego do sprawy lub osób w niej uczestniczących (postanowienie SN z dn. 17 września 2019 r., I DO 41/19, Lex nr 2727434). Tak też pośrednio stało się w niniejszej sprawie. Co prawda wypowiedzi sędziego Adama Tomczyńskiego nie dotyczyły przestępstwa, za które prokurator IPN chciałby pociągnąć sędziego J. I. do odpowiedzialności karnej, to jednak jego stwierdzenia odnoszące się do obecnych sędziów Sądu Najwyższego skazujących w okresie PRL opozycjonistów za czyny, które (jak później stwierdzano) nie były przestępstwami, odpowiadają czynowi ujętemu we wniosku stanowiącym podstawę prowadzenia postępowania immunitetowego. Sędzia J. I. był członkiem PZPR, do czego także nawiązywał w swoich wypowiedziach sędzia Adam Tomczyński.

Przypomnieć należy, że rozstrzygnięcie merytoryczne postępowania immunitetowego w postaci ewentualnego wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo opisane we wniosku spowoduje konieczność zawieszenia sędziego J. I. w pełnieniu obowiązków służbowych, co stanowić będzie realizację postulatu publicznie prezentowanego przed laty przez sędziego Adama Tomczyńskiego.

Wyłączenie sędziego w trybie art. 41 § 1 k.p.k. może mieć miejsce w sytuacji, gdy ujawnią się okoliczności o takim charakterze, że brak jest możliwości przekonania każdego rozsądnie myślącego, kto powziął wątpliwości co do bezstronności, że z całą pewnością nie wpłyną one na obiektywizm rozpoznania

sprawy i treść rozstrzygnięcia kończącego postępowanie (postanowienie SN z dn. 11 września 2019 r., I DO 44/19, Lex nr 2729821). Analizując publicznie formułowane wypowiedzi sędziego Adama Tomczyńskiego, nie przesądzając o jego braku bezstronności, uznać jednak należało, że zachodzą przesłanki do wyłączenia go od udziału w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia